

Anna Bolek – „Z wizytą na Ziemi”

Kulturatka.pl, 27 grudnia 2024

Link: <https://www.kulturatka.pl/2024/12/27/z-wizyta-na-ziemi-recenzja-na-poczatku-byla-ciemnosc-i-zimne-ognie-teatru-barakah/>

„Na początku była ciemność i zimne ognie” to spektakl dość charakterystyczny dla Teatru Barakah. Widz nie do końca wie, co się dzieje, trochę patrzy z niedowierzaniem, trochę przeżywa, a trochę jest zaczarowany tym, co panuje na scenie. Nie przychodzi tu on po prostą rozrywkę czy klasyczny dramat. Przybywa tu po pewnego rodzaju doświadczenie, widowisko – nazwany trafnie w zapowiedzi – spektakl: zdarzenie.

Spektakl oparty jest luźno oparty na „Dziennikach gwiazdowych” Stanisława Lema. Jednak tym razem, zamiast podróżując po odległych galaktykach, to kosmici docierają do nas. Głównymi bohaterkami są trzy istoty, przybyłe na Ziemię z niewiadomej przestrzeni kosmicznej. Nieznajomione ze zwyczajami Ziemi, poprzez naśladownictwo, powoli uczą się Ziemskiej codzienności. Dowiadują się jak poruszać się czy jeść – poznają też charakterystyczne dla ludzkiej rasy uczucia. Przybycie na Ziemię, jednocześnie można interpretować jako narodziny. W obu przypadkach istoty zaczynają jako tabula rasa, a z każdą chwilą uczą się coraz sprawniej funkcjonować na świecie.

Zarówno koncepcja, choreografia jak i wykonanie, to dzieło Martyny Dyląg, Jori Geruli i Ady Kazimierz. Młode i zdolne aktorki – performerki wyrażają wszystko, co potrzeba za pomocą niezwyklej choreografii. W towarzystwie kosmicznej muzyki i gry świateł, ich ciała tworzą wyjątkowe układy. Nagość występująca w spektaklu jest całkowicie odseksualniona i potęgująca wrażenie „narodzin” na nowej planecie. Choreografia hipnotyzuje i sprawia, że spektakl mija w mgnieniu oka, podczas gdy widz podąża wzrokiem za błędzącymi istotami. Wspomniana już gra różnobarwnych świateł, o różnej częstotliwości i intensywności, podkreśla klimat rodem z innej planety.

„Na początku była ciemność i zimne ognie” jest pełne szeroko pojętego naturalizmu, a zdarzają się sceny, które oscylują na granicy szoku i obrzydzenia. Jest to granica, której przekroczenie, niektórzy przejdą zwycięsko, a pojawią się i tacy, dla których to będzie zbyt wiele.

Z pewnością nie jest to spektakl dla wszystkich, a na pewno nie dla tych, którzy w teatrze oczekują jedynie klasyki. Jesteście gotowi zaryzykować? Jeżeli tak, to widowisko zahipnotyzuje Was i dostarczy intensywnych wrażeń.